

Jak wszyscy wiemy napływająca fala uchodźców to dla Polski wielkie wyzwanie. Osoby uciekające z Ukrainy w związku z trwającą tam wojną będą chciały znaleźć normalne życie czy to w naszym, czy też w innym kraju – znaleźć lokum, szkołę dla swoich dzieci, ale także stabilną pracę. Polski Instytut Ekonomiczny zapytał polskich przedsiębiorców o plany związane z zatrudnieniem migrantów wojennych z Ukrainy.

Z badania wynika, że gotowość zatrudnienia Ukraińców wyraziło 31 proc. ogółu badanych firm - najczęściej reprezentowało duże i średnie firmy (40 proc.), najmniej - mikroprzedsiębiorstwa (23 proc.). Z szacunków PIE wynika, że na pracę w Polsce mogłoby liczyć ponad 250 tys. kobiet. Pracę dla migrantów wojennych z Ukrainy planują zwłaszcza branże takie jak: produkcja przemysłowa (40 proc.), budownictwo (36 proc.) oraz usługi (31 proc.).

Jak podaje Katarzyna Dębkowska, kierownik zespołu foresightu gospodarczego PIE - kobietom będzie trudniej podjąć pracę w branży budowlanej, natomiast wydaje się, że jest to możliwe w sektorze produkcji. Z badania wynika, że zatrudnienie migrantów planują przede wszystkim producenci artykułów spożywczych, napojów, wyrobów tekstylnych, elektroniki, czy mebli. Zatrudnienie uchodźców planuje również blisko co trzecia firma usługowa. Migranci mogą znaleźć pracę w sektorze hotelarsko-gastronomicznym, indywidualnej działalności usługowej (np. fryzjerzy, kosmetyczki), a także w firmach świadczących usługi informatyczne.

Z badania PIE wynika, że tylko 16 proc. firm handlowych rozważa zatrudnienie migrantów z Ukrainy i częściej są to firmy zajmujące się handlem hurtowym niż detalicznym.

Sektor handlu cechuje się mniejszą gotowością na zatrudnienie obcokrajowców, jednak można to wytłumaczyć większym zapotrzebowaniem w tym sektorze na wyższe kompetencje związane z doradztwem. W wielu firmach ważny jest też osobisty kontakt z klientem, a to wymaga dobrej znajomości oferty asortymentowej oraz języka polskiego. Bariera językowa może stanowić duże utrudnienie w zatrudnianiu Ukraińców przy bezpośredniej obsłudze klienta.

Na wyłączne zatrudnianie pracowników z Polski wskazuje tylko co 20 firma. 12 proc. przedsiębiorstw uznało natomiast, że profil zawodowy migrantów nie pasuje do ich planów rekrutacyjnych, na co wskazały zwłaszcza firmy usługowe (17 proc.). Trzeba jednak zaznaczyć, że w pojęciu usług mieści się bardzo zróżnicowana działalność, a w niektórych ich działach nie jest możliwe zatrudnienie kobiet, które stanowią przeważającą część pełnoletnich uchodźców.

*Na podstawie badania oszacowaliśmy łączną liczbę miejsc pracy, których można się spodziewać w ciągu w najbliższych trzech miesiący w Polsce. Udział kobiet wśród nowych pracowników oszacowaliśmy na podstawie wskaźników feminizacji w poszczególnych działach i sekcjach gospodarki. Z szacunków PIE wynika, że w ciągu trzech miesięcy polskie firmy mogłyby zatrudnić ok. 253 tys. kobiet – podsumowuje Katarzyna Dębkowska.*

*Źródło: PIE*